



4490

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

# Ochrona zdrowia — zgodnie z oczekiwaniami społeczeństwa

WARSZAWA PAP. Zagadnieniom ochrony zdrowia oraz realizacji postanowień III Plenum KC PZPR dotyczącego tej problematyki poświęcone było 17 bm. posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR. Bezpośrednio po obradach z dziennikarzami spotkali się: członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Kazimierz Barcikowski oraz minister zdrowia i opieki społecznej Tadeusz Szlachowski, którzy udzielili informacji na temat przebiegu posiedzenia.

## Odłożenie wizyty prezydenta Francji w Polsce

WARSZAWA PAP. W ostatnich dniach prezydent Francji, Valéry Giscard d'Estaing skierował list na ręce I sekretarza Komitetu Centralnego PZPR, Stanisława Kania, w którym informuje, że z uwagi na decyzję ponownego ubiegania się o urząd prezydenta, w przewidzianych na kwiecień br. wyjazdach, nie będzie w stanie odbyć obecnie wizyty w Polsce. W liście do Stanisława Kania, prezydent Francji wyraził przekonanie, że kontakty między Polską a Francją utrzymane zostaną na dotychczasowym wysokim poziomie i wizyta prezydenta Francji w Polsce będzie mogła być zrealizowana w niedalekiej przyszłości. Valéry Giscard d'Estaing wyraził pogląd, że dialog polsko-francuski na najwyższym szczeblu ma istotne znaczenie dla rozwoju stosunków dwustronnych oraz pozytywny wpływ na kształtowanie atmosfery w stosunkach międzynarodowych.

## Ćwiczenia armii sojuszniczych

WARSZAWA PAP. Na terytorium PRL, NRD, ZSRR i CSRS odbywa się planowe, wspólne ćwiczenie dowódco-sztabowe sojuszniczych armii i flot z o znacznymi wojskami pod krytyonimem „Sojuz-81”.

17 bm. I sekretarz KC PZPR Stanisław Kania i prezes Rady Ministrów PRL, minister obrony narodowej gen. armii Wojciech Jaruzelski przyjęli naczelnego dowódcę Zjednoczonych Sił Zbrojnych państw stron Układu Warszawskiego, marszałka Związku Radzieckiego Wiktora Kulikowa, gen. armii Anatolija Gribkova — szefa sztabu ZSZ, gen. płk. Genadija Sriedina — I zastępcę szefa GZP Armii Radzieckiej i Marynarki Wojennej przybyłych na ćwiczenia.

Decyzją ministerstwa...

## PZB włączona w strukturę PLO

ZAMIESZCZAMY poniżej najważniejsze fragmenty wypowiedzi wiceministra handlu zagranicznego i gospodarki morskiej Tadeusza Żytkowskiego udzielonej PAP, a dotyczącej dalszych losów kolobrzezkiego armatora — Polskiej Żeglugi Bałtyckiej.

— PRZYGOTOWALISMY w resorcie w porozumieniu z dyrekcjami PLO i PZB kilka wariantów rozwiązania problemu żeglugi promowej. Zdecydowaliśmy się na jeden z nich. Utrzymujemy istnienie Polskiej Żeglugi Bałtyckiej. Zachowuje ona swój znak armatorski, do którego już się przyzwyczajało w portach skandynewskich, ale nie będzie przedsiębiorstwem (Dokończenie na str. 2)

MIMO że trudno mówić o generalnej poprawie funkcjonowania służby zdrowia, ostatnie miesiące przyniosły kilka pozytywnych, które napawają pewnym optymizmem. Tak np. poprawiła się sytuacja sanitarna kraju, o czym świadczą m. in. zmniejszenie w stosunku do ub. roku występowania wirusowego zapalenia wątroby. Wiąże się to z dążeniem do zapewnienia pierwszoplanowej roli w działalności służby zdrowia profilaktyce. Taki kierunek postępowania nadal będzie kontynuowany. Dotyczy to także walki z alkoholizmem, czego wyrazem jest podjęcie w ostatnich dniach istotnych decyzji. Chodzi tu nie tylko o ogłoszoną ostatnio podwyżkę cen na wyroby alkoholowe, ale też o ograniczenie dostępności ich zakupu, wyeliminowanie alkoholu z zakładów pracy. W walce tej szczególne zadania przypadają placówkom ochrony zdrowia. Oparcie lecznictwa w tej dziedzinie na ok. 400 poradniach przeciwalkoholowych jest niewystarczające. Dlatego należy szkolić lekarzy opieki podstawowej, na których powinien spoczywać główny ciężar tej walki. Konieczne wydaje się opracowanie nowej ustawy przeciwalkoholowej, której przepisy uwzględniłyby dzisiejszą sytuację administracyjną, społeczną i gospodarczą kraju.

(Dokończenie na str. 2)

## Obrady VII Zjazdu ZHP

# Zmieniacie siebie i świat na lepszy

(Od specjalnego wysłannika „Kuriera”)

OBRRADUJĄCY w Warszawie VII Zjazd Związku Harcerstwa Polskiego przyjęli uchwałę o wystąpieniu ZHP z FSZMP, uznając jednocześnie potrzebę współdziałania z innymi organizacjami młodzieżowymi. Zjazd wybrał nowe władze ZHP. W godzinach wieczornych delegaci dyskutowali nad nowym statutem ZHP. Dziś o godz. 10 wznowiono obrady.

ZIAZD obraduje zarówno w dzień jak i w nocy. Pierwszego dnia obrady plenarne zakończyły się wprowadzić po godz. 22, ale

## Polacy w 1980 r.

WARSZAWA PAP. Dziś w Pałacu Staszica w Warszawie odbywa się zebranie naukowe zespołu badania struktur społecznych Instytutu Filozofii i Socjologii PAN, poświęcone omówieniu wstępnych wyników sondażu opinii na temat wydarzeń 1980 r. Uczestnicy spotkania podjęli próbę odpowiedzi na pytanie, jakimi byłymi my Polacy w ubr.

Znaczącymi momentami w drugim dniu obrad było wystąpienie ministra oświaty i wychowania, Bolesława Farony, który poinformował o bieżących poczynaniach resortu, m. in. o dążeniu do poprawy warunków bytu i pracy pracowników oświaty oraz o zamierzonych formach pomocy harcerstwu, jak choćby o wydzieleniu w budżecie ministerstwa środków na harcerskie akcje letnie, co od dawna postulują władze ZHP.

(Dokończenie na str. 3)

Wicepremier M. Rakowski o pracy nowego rządu

# Pierwszy z trzech miesięcy

W 33 DNIU rządu kierowanego przez premiera Wojciecha Jaruzelskiego — dziennikarze zaproszeni do Urzędu Rady Ministrów — dowiedzieli się o sprawie już nie tyle sensacyjnej, co bulwersującej społeczeństwo. Wicepremier Mieczysław Rakowski oświadczył oficjalnie co następuje: Pensja premiera z tytułu zajmowania etatu wynosi 28 tys. 900 zł. Pensja wicepremiera — w tym i np. wicepremiera Rakowskiego — wynosi 26 tys. 500 zł.

CAŁA ta sprawa pojawiła się na sali w związku z informacją krakowskiego „Dziennika Polskiego”, a przedrukowaną następnie przez stołeczny tygodnik „Perspektywy”, że b. premier Piotr Jaroszewicz pobiera 100 tysięcy złotych emerytury. Wicepremier Rakowski zdemontował ten fakt i dodał, że emerytura premiera wynosi 90 procent jego pensji.

A teraz — do rzeczy. Tematem wczorajszej konferencji prasowej było 30 dni premiera Jaruzelskiego. Temat — więc ważny i prawie rzeka. Ale dziennikarze żalowali — co wyraził przedstawiciel „Trybuny Ludu” — że w konferencji nie brał nikt udziału z pionu ekonomicznego rządu, ani właściwy wicepremier, ani też żaden z ministrów. Ten zaś widać i z tego faktu, że sytuacja gospodarcza momentami brała górę. Dyskutowano nawet, czy już pod względem gospodarczym osiągnęliśmy dno, czy jesteśmy już blisko dna, czy wręcz ponizję dna. Wicepremier Rakowski — który nawet napomknął, że na gospodarce się nie zna — wyraził chyba opinię uzgodnioną z całym rządem mówiąc: „Sytuacja gospodarcza jest niedobra, a w niektórych działach nawet katastrofalna”.

Oczywiście, wszystkie pytania zmierzały do ustalenia, co robi rząd, aby tę sytuację poprawić. Wedle wicepremiera Rakowskiego — rząd dąży w pierwszej kolejności do stabilizacji i załatwienia różnych ważnych problemów o charakterze bieżącym. Np. obecnie swoją uwagę musi koncentrować nie tylko na rozwijaniu dialogu z — jak to się już nazywa — klubem polskich wierzyteli, którym Pol-

ska jest winna prawie 24 miliardy dolarów, ale musi się starać o nowe pożyczki na pokrycie importu, a także o surowce, których jest coraz mniej.

Główne pytanie — moim zdaniem — postawił dziennikarz z „Zielonego Sztandaru”. Brzmiało ono w ten sposób: W ciągu tych 30 dni niewątpliwie po-

(Dokończenie na str. 2)

## XII Kongres Stronnictwa Demokratycznego zakończył obrady

DZIS w nocy na XII Kongresie Stronnictwa Demokratycznego ogłoszone zostały wyniki wyborów do naczelnych władz stronnictwa. W tajnym głosowaniu wybrano 120 członków Centralnego Komitetu SD, 60 członków Centralnej Komisji Rewizyjnej oraz 60 członków Centralnego Sądu Partyjnego. Kongres wyraził podziękowanie członkom ustępujących władz, których skład jest zupełnie nowy (weszły tylko 3 osoby z poprzednich władz). Obrady zakończono w godzinę po północy odśpiewaniem hymnu narodowego. Obrady zakończono w godzinę po północy odśpiewaniem hymnu narodowego.

Przewiduje się, że nowo wybrane naczelne władze stronnictwa ukonstytuują się dzisiaj w godzinach południowych.

## Na temat dnia

# Alkohol zdrożał, ale...

ZGODNIE z zapowiedziami — zdrożał alkohol. Trzeba przyznać, że zdrożał sporo. Jednak decyzja ta nie wywołała właściwie żadnych większych utyskiwań czy narzekan na „nieudolny rząd”.

Plaga alkoholizmu zalewająca kraj stała się zjawiskiem, z którym należy zdecydowanie walczyć. Słuszne też są decyzje wykonawcze zobowiązujące szefów

różnych resortów do przeprowadzenia analizy sprzedaży wódki na stacjach żeglugi przybrzeżnej, w pociągach itp. Dobrze też się stało, że zostanie ona wyliczona jako towar handlowy z obrotu planowego przedsiębiorstw. Oznacza to, że zalogi nie będą zainteresowane finansowo w windowaniu na jak najwyższy po-

(Dokończenie na str. 2)

DZIS W NUMERZE:

Zdaniem lekarzy i chemików • Co możesz, miejska władzo? • Kupujemy samochody •

Egz. obow. Reg. 471 89

# Pierwszy z trzech miesięcy

(Dokończenie ze str. 1)

prawiła się atmosfera w kraju, albowiem społeczeństwo darzy jakby większym zaufaniem rząd premiera Jaruzelskiego lecz wszelkie konflikty wynikają może z tego, czy w równym stopniu rząd odbarza zaufaniem społeczeństwo? Wicepremier Rakowski oświadczył, że rząd odnosi się z zaufaniem do społeczeństwa i dodał uwagę, że „nie można kierować krajem nie mając zaufania do społeczeństwa”.

Jaka jest sytuacja polityczna i społeczna w ocenie rządu?

## Roman Polański o „Tessie” i swoich planach

WARSZAWA PAP. „Jestem szczęśliwy, że po dwudziestu latach znów mam możliwość spotkania się w Polsce z polskimi dziennikarzami”. Tymi słowami rozpoczął 17 bm. Roman Polański swą konferencję prasową w Warszawie. Był wprawdzie w kraju w ostatnich latach kilkakrotnie, lecz nie miałem okazji rozmów z prasą i przedstawicielami prasy w tak liczny sposób.

Znaczną część spotkania z R. Polańskim wypełniła rozmowa na temat prezentowanego obecnie w programie „Konfrontacji” jego nowego filmu pt. „Tessa”, opartego na powieści Thomasa Hardy’ego. Nie trzeba się wstydzić rozbicia filmów dla tzw. szerokiej publiczności, mimo, że krytyka, a także niektórzy twórcy uważają to za dość poniżej ambicji szanującego się reżysera. Podjęcie ekranizacji tej XIX-wiecznej, nie wolnej od sentymentalizmu powieści, nie kierowało się jakimkolwiek motywu — jak zawsze — zrobieniem po prostu to, na co miałem ochotę.

„Tessa” wbrew początkowym obawom producenta i dystrybutorów, okazała się wielkim sukcesem kasowym. Film grany jest w Europie zachodniej i ostatnio wszedł na ekrany kin USA, zdobywając nie tylko masową publiczność, lecz także kilka nominacji do „Oscara”. Film o zakupie „Tesse” na bardzo korzystnych warunkach, dzięki czemu jeszcze w tym roku obraz ten wejdzie na nasze ekrany.

Zapytany o zamiar zrealizowania filmu w Polsce, R. Polański odpowiedział, myśl o tym od dawna, lecz nie znalazł odpowiedniego tematu. Najbliższy wyjdzie mu się temat związany z II wojną światową. Bardziej skontrolowane są natomiast plany teatralne R. Polańskiego. Za dwa miesiące rozpocznie on w Teatrze na Woli w Warszawie próby sztuki Pietera Shafera „Amadeus”.

## Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

(Dokończenie ze str. 1)

WIELE miejsca w dyskusji poświęcono warunkom pracy w służbie zdrowia oraz wyposażeniu jej placówek w niezbędny sprzęt i sprzęt. Przypomniano, że w ub. r. miało odejść do użytku 13 tys. łóżek w szpitalach — przekazano ok. 2 tys. Tak więc zakładana na br. przrost stanu posiadania jednego z większych w ostatnich latach — będzie rezultatem ubiegłorocznego i wczesniejszych „posiłków”. Wymierne efekty przynosi prowadzona od początku roku akcja przekazywania służbie zdrowia niewielkości wykorzystywanych dotąd obiektów administracyjnych i innych.

Szczegółowe bazy służby zdrowia nie rozwija się adaptacji i przerobkami. Dlatego jak widać, znacząca jest popołnienie wykonawstwa inwestycji służby zdrowia. Postanowiono, że do 25 marca ministrowie: zdrowia i opieki społecznej oraz budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych przygotują materiały dla premiera, a mówiące o tym, co rzeczywiście może być zrealizowane w 1981 r. oraz w dalszej perspektywie. Umożliwi to zapewnienie dla budownictwa służby zdrowia odpowiedniej ilości materiałów i tw. mocy przerobowych.

Sprawa równie ważna dla popra-

I tu miłe zaskoczenie. Wicepremier Rakowski oświadczył: „Ocena działania rządu należy do społeczeństwa”. Ale był to przecież miesiąc ważnych decyzji. Rząd stał się bardziej otwarty, preferuje w swym działaniu zasadę dialogu. Rząd dążył do wygaszania ognisk zapalnych w różnych rejonach kraju. Osiągnięto porozumienia w Łodzi, będzie porozumienie w Radomiu, wygaszono bez wielkiego halo takie ogniska w Nowym Sączu i w Plocku. Tym samym rząd demonstruje dobrą wolę i zrozumienie, a nie upór. Powstał nawet, jakiś wzór dialogu ze związkami zawodowymi a w tym przede wszystkim — z „Solidarnością” chociaż każda ze stron w tym dialogu reprezentuje swoje interesy co jest zrozumiałe, to jednak w toku tych rozmów zwycięża zazwyczaj interes narodowy. Rząd wita te tendencje z zadowoleniem. Wreszcie — co mocno podkreślił wicepremier Rakowski — rząd może już w sposób bardziej intensywny zajmować się sprawami polityki zagranicznej, co łączy się też z impulsami XXVI Zjazdu KPZR i propozycjami pokojowymi Leonida Breżniewa.

Wczorajsza konferencja prasowa trwała ponad półtorej godziny. I nie była to konferencja grzecznych, eleganckich słów. Padły pytania kłopotliwe — w rodzaju:

Dlaczego — mimo zapowiedzi premiera — nadal informacja jest niedostateczna?

Bo nie od razu Kraków zbudowano.

Dlaczego niezbyt szybko rozlicza się ludzi skompromitowanych?

Bo nie należy działać gwałtownie.

Jak rząd ocenia wypadki antysemickie, jakie 8 marca br. miały miejsce w Warszawie na ulicy Koszykowej?

Podpisuje się pod wypowiedziami gen. Moczara, w dzisiejszym „Życiu Warszawy”. Jestem przeciw ekstremizmowi zarówno z prawa jak i z lewa, albowiem zawsze byłem człowiekiem środka.

Co się zamierza robić, gdy minie okres zamrożenia cen na żywność?

Rząd pracuje nad koncepcją ruszenia tego problemu i poważnie odpowiednie decyzje razem ze społeczeństwem.

Co rząd może powiedzieć o

przypadkach pobicia różnych osób w kraju?

Rząd w uzgodnieniu z „Solidarnością” powołał wspólną komisję i ta komisja będzie się zajmowała każdym przypadkiem wniesionym przez związki zawodowe.

Co się dzieje z raportem o stanie gospodarki?

Będzie, jest w poprawkach po przedwzorajszych uwagach Rady Ministrów.

Czy rząd podejmie się arbitrażu w sprawie podziału majątku by CRZZ?

Rząd się podjął już raz, ale jego oferta nie została dobrze przyjęta, lecz jest gotów — dla dobra sprawy — tę inicjatywę podtrzymać.

Czy rząd odda swoje domy wypożyczkowe?

O domach wypożyczkowych krąży legenda, a zwłaszcza o tym jak rząd wypożycza. Są one przekazywane na cele socjalne.

Jerzy KOCHAŃSKI (Interpress)

## Alkohol zdrożał, ale...

(Dokończenie ze str. 1)

ziom ilości sprzedawanego alkoholu. Jednak mimo generalnego poparcia, jakie decyzja ta uzyskała, nasuwa się pewna wątpliwość. I to zresztą niejedna.

Dlaczego — mimo dysput i licznych sugestii — podniesiono ceny wina i piwa? Przecież właśnie te dwa napitki konkurujące z wódkami cenami stawały alternatywę: albo za duże pieniądze alkohol wysokoprocentowy, albo za znacznie niższą cenę wino czy piwo. Tak się nie stało.

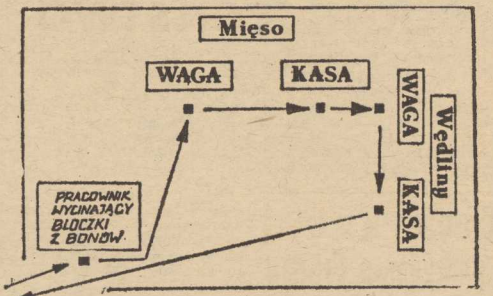
Proponowano też by wina krajowej produkcji „płakimem pisanym” wycofać w ogóle z produkcji (a więc i ze sprzedaży) gdyż są szparywane spirytem i w sumie stanowią nie tylko podstawowy materiał do rozpijania licznych rzesz — w tym sporego odsetka młodzieży — ale zdaniem lekarzy zdrowiu napój niezwykle szkodliwy dla organizmu. A tak też się nie stało. Te najędrniejsze z win doczekały się nawet pewnej nobilitacji, gdyż ich cenę podniesiono średnio o 20 proc.

I kolejne zagadnienie, które nie doczekalo się jeszcze zdecydowanego posunięcia. Podwyżka cen alkoholu, zakazy i ograniczenia jego spożycia to tylko działania ograniczające skutki, a nie przyczyny. Liczba placówek służby zdrowia zajmujących się leczeniem alkoholików jest minimalna. Czyżby nie należało zdecydować — równoległe z zarządzeniem o podniesieniu cen alkoholu — że pewien procent uzyskanych w ten sposób sum zostanie przeznaczony na budowanie przychodni i szpitali oddychowych? Przecież dzisiaj jest tajemnicza poliszynela, że aby dostać się do zakładu leczniczego na kurację antyalkoholową trzeba mieć ogromne chody i trzeba czekać na łóżko latami.

Kolejna uwaga, jaka nasunęła mi się podczas czytania sprawozdań z poprzedzających podwyżek cen kampanii i działań. Drodzy i wielce szanowni działacze antyalkoholowi z Pomorza Zachodniego! Bądźcie łaskawi swoimi staraniami nie windować szlucnie naszego województwa na szczyty krajowej czołówki spożywających alkohol. Podło bowiem stwierdzenie, że tu na Wybrzeżu, wypijamy już po 10 l czystego alkoholu na statystycznego mieszkańca. To jest kłamstwo, że łokieć 1000 g w naszym województwie sprzedawane. Ale prozę pamięć, że Pomorzacy Zachodni to także region wypożyczkowy, do którego latem przybywa około 1 miliona wczasowiczów z

Tak sądzą...

## „Operacja KARTKI”



TEN rysunek powyżej to nie jest żaden plan „bitwy pod...”, a jedynie zamieszczony w stołecznej prasie schemat obsługi klienta w sklepie mięsnym po wprowadzeniu systemu kartkowego. Już sam (ów) zwilży szkiec umy-

stawia jak skomplikowaną sprawę będzie rozpoczynająca się niebawem „operacja KARTKI”. Problemów jest wiele i nie wszystkie zapewne uda się rozstrzygnąć do dnia wejścia w życie tego systemu — wiele rozwiązań przyniesie tzw. życie, ale przecież jedno jest pewne: tysiące ludzi oczekuje na kartki mięsne z wielką nadzieją. Przypomnijmy, iż posułał (zgodnie) racjonowania mięsa pojawił się dość dawno i był wysuwany głównie w środowiskach robotniczych jako swego rodzaju przykra konieczność w związku z polegającymi się trudnościami rynkowymi. Odraczano tę decyzję, tłumacząc ten fakt praktyczną niewykonalnością żądań. Okazało się jednak — kiedy sprawa racjonowania mięsa znalazła się w pakiecie sierpniowych postulatów — że sprawa jest do wykonania i chociaż ustalenie norm zajęło sporo czasu, to w końcu „zagospodarowano” posiadaną pulę mięsa.

SYSTEM kartkowy jest przykra ostatecznością, jednak dla bardzo wielu osób oznacza po prostu wreszcie możliwość systematycznego zaopatrzenia się w ten tak deficytowy towar jakim jest mięso. Nie każdy bowiem miał czas na wystawianie w kolejkach, gdzie b. często natomiast „obrać” po wielokroć te same, znane dobrze sprzedawcom, postacie...

System kartkowy wejdzie w życie od 1 kwietnia i funkcjonować ma przez 3 miesiące. Czy oznacza to, że sytuacja od czerwca zmieni się na tyle korzystnie aby można było z niego zrezygnować? Osobiście nie sądzą. Kartki będą nam zapewne towarzyszyły jeszcze przez jakiś czas. Trudno, przeżyjemy. Tym bardziej, że mamy świadomość jednej ważnej rzeczy: mięsa na kartki nie jest za wiele, kłopoty przy ładzie też mogą wynikać różnorakie, ale będzie wreszcie sprawiedliwiej. Nie bagatelizowałbym tego faktu.

Marek DONAT

PS. Dla wyjaśnienia — schemat „biegu klienta” prezentowany na powyższym rys. nie dotyczy Szczecina! (md)

## Rewaloryzacja czyli... blichtr?

— TZW. REWALORYZACJA Krakowa jest fikcją — stwierdza w artykule z ostatniego nr „Tygodnika Powszechnego” Tadeusz Chrzanowski. Trzeba przyznać, że argumenty przytacza druzgocące, w przeliczny sposób demaskując fałszywość całej akcji. Za kunsztownymi elewacjami starych domów kryją się rozpadające się ruderę, cuchnące podwórka, współczesne slumsy. Na dobitkę — do przywoleń odnowionych budynków mieszkalnych wprowadzają się szacowane urzędy i instytucje, likwidując handel i usługi. W takich miejscach miasto żywe i barwne zamienia się w opustoszały skansen. Szkoda, że przyznającej tej szeroko rozdmuchanej akcji ostatniego 10-lecia nie udało się zwerbyfikować pozytywnie.

(L)

## PZB włączona w strukturę PLO

(Dokończenie ze str. 1)

w pełni samodzielnym, lecz jednostką wchodzącą w skład struktury organizacyjnej Polskich Linii Oceanicznych. Działając w ramach największego naszego armatora liniowego, PZB będzie mogła korzystać z jego doświadczeń i znacznie większych możliwości eksploatacyjnych i technicznych. Pozwoli to również zlikwidować konkurencyjność i lepiej wykorzystywać kosztowne statki oraz zaplecze lądowe obu przedsiębiorstw.

— A CZY zlikwiduje deficyt?

— Z PEWNOŚCIĄ nie od razu. Sądzą jednak, że te linie, które utrzymano, okażą się z czasem bardzo opłacalne. W związku z aktualną sytuacją gospodarczą Szwecji, jak również i naszymi trudnościami, bardziej niż na pasażerów liczymy na ładunki i tranzyt.

— CZY wprowadzone zmiany spełnią oczekiwania załóg?

— POSTULATY załóg PLO i PZB były częściowo rozbieżne. Większość marynarzy chciała by co jakiś czas pływać w rejsach krótkich. Z tego punktu widzenia żegluga na promach jest bardzo atrakcyjna. Załoga PZB wolałaby więc zachować dotychczasowy stan. Dlatego gwarantujemy obecnym załogom promów, że przez 2 lata nikt nie będzie przeniesiony na inną jednostkę z tytułu obecnie dokonywanych zmian.

Całą sprawę przedyskutowaliśmy na naradzie kierownictwa resortu z udziałem dyrekcji PLO i PZB. Obecnie z kierunkiem zmian zapoznają się marynarze.

# Zmieniać siebie i świat na lepszy

(Dokończmy ze str. 1)

O POMOCY dla harcerstwa mówią także przewodniczący Krajowej Komisji Koordynacyjnej Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” Roman Lewtak. W odczytaniu przez niego liście tej komisji pomoc uzależniono jednak od tego czy ZHP zadeklaruje się jako organizacja apolityczna oraz czy za-

twierdzone zostanie porozumienie Harcerskich Kręgów. Instruktor-ki im. Andrzeja Małkowskiego, jako centrali autentycznego, społecznego ruchu naprawy ZHP. Takie stawianie warunków wzbudziło sprzeciw sali, najładniej wyrażający się w stwierdzeniu jednego z delegatów: „Za pieniędze nikt nas nie kupi”. Słowo „Solidarność” swoje delegaci podtrzymały również wczoraj, kiedy to R. Lewtak starał się złagodzić ostrość sformułowań odczytanego w przeddzień listu „Solidarności” nauczycielskiej.

Wspominane kręgi im. A. Małkowskiego są jednym z nurtów (badz ruchów) odnowy harcerstwa. Przygotowany przez nie projekt nowego statutu ZHP, podobnie jak projekt statutu przedstawiony przez nurt pt. „Przyszłość harcerska”, którego patronuje tygodnik harcerski „Na Przelaź”, oraz projekt rekomendowany przez Radę Naczelną ZHP był rozpatrywany przez komisję statutową, w przedłożonym zjawdowi, prośbie komisja uwzględniła najistotniejsze sformułowania ze wszystkich trzech projektów, te które najlepiej przyczyniły się do odrodzenia harcerstwa.

SŁÓW kilka o delegacji szczebińskiej. Należy do mniej licznych. Wśród 26 delegatów jest 8 studentów i uczniów. Na marginesie krytykowaną jest propozycja w składzie delegatów — 913 nauczycieli, 168 uczniów. Jako jedyną reprezentantką naszej Chorgwy przemawiała Elżbieta Marszałek, szczeniowa w ZSE nr 2 w Szczecinie. Postulowała wyrażenie zaznaczenie w uchwałach zjazdowych, że szkoła jest i będzie największym i sprawdzonym sojusznikiem ZHP oraz upomniała się o większe zainteresowanie wychowaniem morskim. Ten ostatni temat nie był właściwie doceniany przez dotychczasowe władze ZHP, co najśmiej dano się odczuć podczas obrad zespołu problemowego poświęconego właśnie wychowaniu morskiemu i wodnemu. Dodam, że powołanie tego zespołu obok 14 przewidzianych w programie obrad, nastąpiło z inicjatywą delegatów naszej Chorgwy.

Hanna ZYWCZAK

## W Radomiu „Solidarność” odwołała gotowość strajkową

WARSZAWA PAP. 17 bm. wicepremier Mieczysław F. Rakowski przyjął przedmiot MKR NSZZ „Solidarność” — Ziemia Radomska. Ugodzono następujący komunikat o wynikach rozmów.

Przedmiotem rozmów były postulaty wysunięte przez NSZZ „Solidarność” w związku z aktualną sytuacją społeczną i ekonomiczną woj. radomskiego a także kwestie związane z wydarzeniami w czerwcu 1976 r.

Uzgodniono, że w ciągu tygodnia wicepremier powoła wydeleguje do Radomia komisję do rozpatrzenia bieżących problemów województwa radomskiego oraz wniosków przedłożonych przez NSZZ „Solidarność”.

W związku z tymi ustaleniami, z dniem 18 bm. NSZZ „Solidarność” — Ziemia Radomska odwołuje gotowość strajkową.

## MKR informuje

JUTRO, 19 bm. w Domu Kultury „Korab”, odbędzie się planarne posiedzenie MKR. Początek obrad o godz. 16.

MKR Szczecin informuje, że tygodnik „Jedność” ze względu na zmianę terminu druku, będzie rozprowadzany dla zakładów pracy w piątki od godz. 13.

## Strajk okupacyjny w siedzibie WK ZSL w Bydgoszczy

BYDGOSZCZ PAP. Kilkuosobowa grupa rolników z woj. bydgoskiego kontynuowała 17 bm. rozpoczęty dzień wcześniej strajk okupacyjny w budynku WK ZSL w Bydgoszczy. We wtorek trwały rozmowy pomiędzy organizatorami akcji strajkowej a przedstawicielami Urzędu Wojewódzkiego.

Organizatorzy strajku wysuwają zarówno żądania o charakterze lokalnym, jak i dotyczące generalnych problemów rolnictwa indywidualnego.

Przebieg w Bydgoszczy — atrakcyjne nie doprowadziły dotąd do uzgodnienia stanowisk, rolnicy nie zgodzili się również na przerwanie akcji okupacyjnej.

## Z biuletynu Komitetu Krakowskiego PZPR

# Kto ile zarabia?

JAK informuje krakowski korespondent PAP, pierwszy numer wydawanego przez Komitet Krakowski PZPR specjalnego biuletynu przynosi m. in. dane o wysokości zarobków pracowników Komitetu Krakowskiego partii. Jak wynika z tych informacji i sekretarz KK PZPR zarabia 19 800 zł, sekretarz KK średnio 15 100 zł, i sekretarz KD i kierownicy wydziałów KK — 11 000 zł, i sekretarz KM-G i KG PZPR od 8 500—9 000 zł.

Uposażenie i sekretarza Komitetu Zakładowego PZPR wynosi od 7 400 zł do 8 600, inspektorów KK średnio 7 000 zł, a inspektorów KD — 6 200 zł. Dane te nie uwzględniają dodatku stażowego wypłacanego na ogólnych zasadach. Wszyscy uprawieni pracownicy aparatu partyjnego pobierają zasiłki rodzinne, również na powszechnie obowiązujących zasadach.

Dla porównania: wysokości i posaożeń pracowników aparatu

partyjnego z placami w innych grupach zawodowych podajemy, że placą zasadniczą dyrektora przedsiębiorstwa kształtuje się w granicach 5 500—8 000 zł (w zależności od dzialu gospodarki narodowej), dodatek funkcyjny od 3 600 do 5 000 zł, premie do 2 500 zł. A ponadto inne dodatki związane np. z Kartą Hułnika i depulacjami. Dane odnoszą się do półroczu 1980 r.

Zarobki innych grup zawodowych obrazują następujące przykłady: kierownik oddziału produkcji podstawowej w Elektrowni „Skawina” zarabia — 15 tys. zł, miesiącnie, mistrz zmianowy — 11 400 zł, dyżurny ruchu w PKP — 10 200 zł, kierowa autobusu PKS — 11 200 zł, mistrz na wydziale remontów budowlanych w Hutylnym Przedsiębiorstwie Remontowym — 8 600 zł (dane nie uwzględniają dodatków za usługę lat).

## SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

# Konsultacja piłkarskiej kadry

WCZORAJ na stadionie warszawskiej Gwardii odbyła się konsultacja piłkarskiej kadry. Polskę przygotowującej się do meczu m. dzypaństwowego z Rumunią (25 bm. w Bukareszcie). Konsultacja miała charakter gry kontrolnej między zespołami złożonymi z 23 kadrowców. Do Warszawy nie przyjechali z powodu kontuzji Włodzisław Ciołek, Janusz Kupcewicz i Roman Wojciecki, a legionista Marek Kusto nie wziął udziału z powodu kłopotów rodzinnych.

TRENER Piechniczek podzielił piłkarzy na dwa zespoły w ten sposób, iż jeden z nich stanowiłi zawodnicy mający największe szanse wystąpienia w meczu z Rumunią.

Gra kontrolna miała wybiśnie treninowy charakter. Zawodnicy umkali trudniejszy start, nie chcieli ryzykować kontuzji. Ponadto grę utrudniała kiepska pogoda, niska temperatura oraz padający w drugiej połowie śnieg. Po sparingu trener Piechniczek powiedział: „Mimo że zawodnicy grali ulgowo, to potwierdziła się siśnienie organizowania takich konsultacji. Rzadko przecież może od razu zobaczyć w akcji całą sporadycznie powołaną kadry na mecz z Rumunią. W niedzielę zbierzemy

się wszyscy w Warszawie, aby przeżyć zabieg odnowy, a we wtorek rano odjedmy do Bukaresztu”.

## Wywiad przewodniczącego MKOL

NA ŁAMACH dziennika „Izwiestia” ukazał się wywiad z przewodniczącym MKOL Samaranchem. Międzynarodowy ruch olimpijski wiele zawdzięcza igryzkom moskiewskim — powiedział J. A. Samaranch. Święta organizacja, przyjacielska atmosfera zawodów, wielkie zainteresowanie publiczności stworzyły sportowców, którzy przybyli tu ze wszystkich stron świata doskonale warunki startu. Igryzka przyczyniły się do umocnienia i dalszej popularyzacji ideałów olimpijskich.

Przewodniczący MKOL podkreślił znaczenie swej ostatniej wizyty w Moskwie oraz rozmowy z działaczami radzieckimi. „Bez szerokiego poparcia radzieckich organizacji sportowych — odrzucili J. A. Samaranch — trudno byłoby obecnie wyrobić sobie dalszą międzynarodową działalność”.

MKOL przystąpił do szerokiej popularyzacji doświadczeń moskiewskich igryzka, zwłaszcza w krajach Trzeciego Świata. Delegacja MKOL odwiedziła ostatnio 16 państw. J. A. Samaranch podkreślił znaczenie swej wizyty w Afryce, a zwłaszcza w Kenii i Zambii. Jego zdaniem, Afryka to kraj obywateli, możliwości sportowych. Na zakończenie wywiadu przewodniczący MKOL stwierdził, iż film radziecki z igryzka Olimpijskich będzie oficjalnym filmem MKOL.

## Najdroższa tenisowa rakietka

OK 3 MLN dolarów zrobił tenista amerykański John McEnroe dzięki temu, że zmienił rakietkę. McEnroe podpisał 5-letni kontrakt z firmą Dunlop i rocznie otrzymywał będzie z tego tytułu ok. 600 tys. dolarów. Prasa amerykańska pisze, że „Dunlop” McEnroe to najdroższa rakietka świata.

Warto dodać że Bjoern Borg otrzymuje od firmy „Dunlop” ok. 300 tys. dolarów, a wiec o 100 tys. mniej niż młody Amerykanin.

## WOJNICZ FIBAK NA 5 MIESIĘCY

OGŁOSZONA została aktualna lista Grand Prix. Wojciech Fibak jest nadal w czołówce i zajmuje 5. pozycję. Prowadzi Roscoe Tanner (USA) przed Jimmy Connorem (USA). W gronie 10 najlepszych tenisistów jest 7 Amerykanów.

## Prezesów też brak

„TRYBUNA OPOLSKA” informuje o zebraniu sprawozdawczym-wyborczym klubu sportowego Małapanew Olszka. Na zebraniu tym wybrano nowy 13-osobowy zarząd klubu. W tym samym dniu zarząd miał także ukonstytuować jedynakomitet. — nie chciał zostać prezesem. Nowe konstytucyjne zebranie zapowiedziano za 10 dni. Olszanie się, że w naszym sporcie brak już zarządów prezesów.



**PRODUKCJA porcelany i porcelany zajmują się u nas w kraju między innymi zakłady w Chodzieży (woj. piłskie). Wytwarzane tutaj wazy, talerze, kubki, filiżanki, serwisy obiadowe i kawowe o wdzianych nazwach „Luona” i „Allicja” mają nabyców w 17 krajach.**  
**NA ZDJĘCIU: naklejanie ozdób na dzbanuski do mleka z zestawu „Allicja” (CAF—R Królak)**

# MO ujawnia meliny i meliniarzy

PONIZEJ publikujemy listę uwagowych przez MO melin, którzy walcili trudną się pokatnym handlem alkoholem. Proceder ten rozwiniął się szczególnie intensywnie w ciągu ostatnich kilku tygodni. Mam nadzieję, iż ostatnia odzywka cen alkoholu pozwoli nam praktycznym handlarzy. Który zeszła została połączni do odpowiedzialności karnej.

U 49-letniego Jana D., mieszkającego ul. Mieczysława, zakwestionowano podczas przeszukania 17 butelek „extra-tytnie”. Mieszkanka al. Wyzwolenia Zofia K. posiadała w mieszkaniu już tylko 5 butelek, reszta w zapasu zdążył, wykupił „kilenc”. 25-letni Piotr K., mieszkający al. Piasków oraz 24-letni Jan T. zam. przy ul. Bolesława Śmiałego handlowali wodką przed kinem „Kosmos”. W ich mieszkaniach znaleziono 13 butelek alkoholu. Zakwestionowano również ponad 10 tys. zł pochodzących z utargu. Przed kinem „Kosmos” wpadła także w ręce MO inna para handlarzy: 21-letnia Renata K. oraz 30-letni Eugeniusz B., mieszkający ul. Królowej Jadwigi. W ich mieszkaniu również znaleziono alkohol przeznaczony do sprzedaży.

KOLEGIA Karno-Administracyjne rozpoznawała w trybie przyspieszonym sprawy kolejni grupie osób obwinionych o niedopełnienie obowiązku meldunkowego i nieprzebieganie: Sa, 55-letni Stanisław P. — kara grzywny 2 500 zł, z zamianą na 25 dni aresztu; 20-letnia Jolanta W. — 1 800 zł z zamianą na 15 dni; 39-letni Władysław B. — 4 800 zł z zamianą na 50 dni; 39-letni Włodzisław G. — 3 000 zł z zamianą na 31 dni; 34-letni Józef S. — 2 500 zł z zamianą na 25 dni; 29-letni Maciej W. — 2 tys. zł z zamianą na 20 dni. Wyliczono również, wobec nieuiszczenia grzywny, powódłowiec za kratki. Ich los mogą podzielić inni. 25-letni Andrzej R. — 3 000 zł z zamianą na 31 dni; 29-letni Roman L. — 1 000 zł z zamianą na 15 dni.

49-letni Tadeusz P., 3 100 zł z zamianą na 31 dni.

Kolegium w Starogardzie ukarało za podobne przewinienie dwoma miesiącami aresztu zasadniczego 50-letniego Henryka S. (ap)

## Nie nauka, lecz chęć szczerą...

# Na marginesie pewnego procesu o dobre imię

W SALI 213 Sądu Wojewódzkiego w Warszawie kolejna rozprawa w gigantycznej, lata-mi ciągnącej się sprawie. Tym razem pozwanym jest Daniel Passent, dziennikarz „Polityki”. Jest to kolejny etap walki o dobre imię, jaką od 15 lat toczy rodzina Reymannów; walki, w której orężem są listy otwarte do wszystkich możliwych instytucji państwowych i pozwo sądowe.

A ZACZEŁO się od tego, że doc. dr. Alicja Hankus-Reymann, w roku bodajże 1965 ostro zaprosowała przeciwko przywłaszczeniu pracy naukowej, jakiej dokonał dr. Tibor Petrys, podówczas pracownik dydaktyczny Politechniki Krakowskiej. W wyniku interwencji doc. Hankus poddana została wielu zakazom (z zamknięciem w zakładzie dla psychicznie chorzy, włącznie) a zamierzano ją w rozwlekaniu tej sprawy wywalić uczony, profesor Janusz

Groszkowski, po obelgach, jakie spływały na jego nazwisko i urząd (przewodniczącego OK PZPR) zrezygnował z pracy publicznej i złożył mandat posełki.

Red. Passent poznany został przed oblicze sprawiedliwości o opublikowanie przed 12 laty (D nieobjętych) raportu. Sprawa po raz kolejny została odczytana w tymże sądzie, i nie było daleko, że problem karier naukowych na uczelniach krakowskich w ostatnich tygodniach — przez by moim — nabiał rumieńców...

W tej samej Politechnice Krakowskiej dyplom inżynierski uzyskał np. znany rajdowiec Andrzej Jaroszewicz. Jaroszewicz-junior zatrudniony w połowie lat siedemdziesiątych na stanowisku dyrektora Ośrodka Badań i Rozwoju PZO na Żeraniu, współpracował z Instytutem Polazdów Samochodowych na Politechnice Krakowskiej. Prawda jest natomiast taka, że Jaroszewicz był dyrektorem tegoż Instytutu, doc. dr. Stanisławem Staruchem, człowiekiem w Krakowie nadzwyczaj dobrze uświadomionym, członkiem Komitetu Krakowskiego PZPR i prze-

sem ZW NOT. Tenże naukowiec wysłał rzetelną, dyplom szanownemu uczelni premierowej prezydenturze. Po sierpniu doc. Staruch poczuł się na tyle marnie w Polsce, że podrażając samocieką do Włoch usiłował przemieścić przez cztery granice skóry listy i inne jeszcze listy. Na drugiej granicy wpadł, cofnięty został do domu i w lutym br. doznał się usunięcia z partii, utraty wszystkich państwowych urzędów. Do wyjaśnienia pozostało jeszcze, ile to dyplomów ukończenia studiów wyższych rozdzielili między przyjaciół...

OKAZUJE się teraz, że w naszym kraju należy dokonać nie tylko weryfikacji własności domów i dacz, lecz należy również dokładnie zbadać, jacy to „prawdziwi naukowcy”, obok doc. Starucha, firmowali nazwiskami i tytułami akademickimi te „szybkie dyplomy”.

Rektor AGH prof. Roman Ney powołał w tym celu specjalną komisję, która przedstawiała ostatnimi wynikami swego prac. Nie słychać na razie, by to samo uczynił rektor Politechniki Krakowskiej. A jeśli to zrobi, to i tak będzie — moim zdaniem — za mało. Bo sądzę, że warto przyrzeć się z bliska również nominacjom profesorskim, a zwłaszcza nominacjom docentów z roku 1968...

Janusz ATLAS (Interpress)







Pilna sprawa

„Ciuciubabka“ na trasie Zamkowej

NA temat budowy Trasy Zamkowej wyłono już morze atramentu. Chcielibyśmy i ja wstąpić tu swoje trzy grosze. Otóż ta największa i najważniejsza inwestycja komunalna miasta Szczecina, traktowana jest wciąż jako... REMONT KAPITALNY.

Rzemieślnik potrafi...

„zrobić nawet ziemię. W niektórych szczecińskich kwiaciarniach pojawił się ostatnio w sprzedaży następujący produkt: „Podłoże kwiatowe SPHAGNUM — gotowe podłoże mineralno-torfowe przeznaczony do uprawy w warunkach domowych ozdobnych roślin doniczkowych...“

Zapomniana inwestycja

TUŻ obok domu studenckiego AR „Amicus“ przy ul. Chłopińska został kiedyś ogrodzony plac z widocznym przeznaczeniem pod zabudowę. Na tym placu leżały betonowe poręcznice rury i płyty betonowe o niewiadomym przeznaczeniu, zestawione przez budowlanych, którzy stawali studentom akademii.

Z KOLEI przy ul. Judytna mniej więcej przed rokiem rozpoczęło jakąś inwestycję przerwaną w momencie sporego już zasawiania placu. Część zwiózzonego materiału została wprawdzie przykryta papą, ale reszta, a także położona na powierzchni betonarka, świadczy o zupełnej bezrocie budowlanych.

Brak tu jakiegokolwiek tablicy informacyjnej o przeznaczeniu obiektu, jego budowie i wykonawcy, nie mogliśmy się więc dowiedzieć, dlaczego od tak dawna nie pojawiają się na tym terenie robotnicy. Chyba nie z powodu zwałowego w poprzek drogi drzewa, do usunięcia którego nikt jakoś się nie kwapi.

Kronika wypadków

WCZORAJ około godz. 16.45 na ul. Przewodników Pracy wpadł w poślizg kierowca i wykonał manewr Zbigniewa T., mieszkającego Jaska. Wóz zjechał na lewą stronę jezdni i zderzył się znowo z tym samym „Flatem“ SZA 4874, kierowanym przez Fryderyka M. W kraksie doznał obrażeń pasażerka „malucha“ Mirosława B. Po opatrunku w szpitalu, kobieta wróciła do domu.

Wczoraj na trasie Chociwel — Starzyce, kierowana przez Walentego K. z Chociwla „Syrana“ wpadła na nie oświetlony wóz konny. Troje pasażerów samochodu odwieziono do szpitala. Woźnica Tadeusz S. ze niedopiętleniem obowiązku przestrzegania bezpieczeństwa drogowego zostanie pociągnięty do odpowiedzialności karnej.

W PODSZCZECIŃSKIEJ wsi Grzeplino przyszedł do życia 33-letni Benedykt B. Skończyło się złamaniem kilku żeber. Lekarz pogotowia skierował ofiarę wypadku do kliniki PAM przy ul. Łubelskiej.

Panowie, nie dajmy się zwariować! Przecież Trasa Zamkowa to nie żaden remont. Ani średni, ani kapitalny. To kapitalna budowa, czy jak kto woli (wszyscy się boją teraz tego słowa) — inwestycja.

Jeszcze rok temu, czy dwa można było w ramach „remontu“ wybudować od fundamentów całe gmachy, choć wszyscy wiedzieli, że jest to ordynarna fikcja. Ale dziś komu jest to potrzebne? Czy naprawdę jest jeszcze ktoś (zwłaszcza decydujący o przydziale deficytowych materiałów) kto uwierzy, że budowa za kilka miliardów złotych to jakiś tam „remoncik“?

Naprawdę nie czas już dziś na uczone dysputy na temat koncepcji Budowa Trasy Zamkowej jest faktem i trzeba zrobić wszystko, aby ją maksymalnie przyspieszyć.

Moim więc zdaniem prezydent miasta i wojewoda wraz z gromem SOLIDNE PRZYGOTOWANYCH EKSPERTÓW powinni jak najszybciej zamówić się z wizytą u przewodniczącego Komisji Planowania (a może nawet u samego Generała?). Na audyencji trzeba przedstawić premierowi, w oparciu o sprawzone ekspertyzy, że problem komunikacji a szczególnie trasy wlotowej do Szczecina jest sprawą niezwykle poważną. To sprawa naszego połączenia komunikacyjnego z resztą kraju.

Budowę trasy już rozpoczęliśmy a ponieważ jej opóźnienie może przynieść nieobliczalne skutki — prosimy o przydział odpowiedniej ilości materiałów. Być może warto też wspomnieć o sprzecz i pomocy wykonawczej (wojsko np. wiele już na tej budowie pomogło).  
Powtarzam bowiem — załóż...

SKARGI na utrudnienia w kolejkach sklepowych dotyczą najczęściej złego traktowania klientów przez personel. Nieostrowania się do obowiązujących przepisów itp.

Agresywna klientka  
Długość trasy, w tym wypadku jedna z nich, osobście poznała już gorzki smak przyszłej profesji.

Tłok w pralniach  
W OSTATNIICH miesiącach liczba klientów korzystających z usług miejskich pralni zwiększyła się o blisko 30 proc. Ten niespodziewany wzrost wynika z ostrego deficytu środków piorących na rynku.

ny termin ukończenia robót jest nie do przyjęcia i powinien być wszelkimi możliwymi siłami przyspieszony.

Sądze, że tak przedstawione, prawdziwe i rzeczowe argumenty trafią wiadom do przekonania, choć wszyscy dobrze wiemy o ogólnych trudnościach materiałowych i inwestycyjnych.

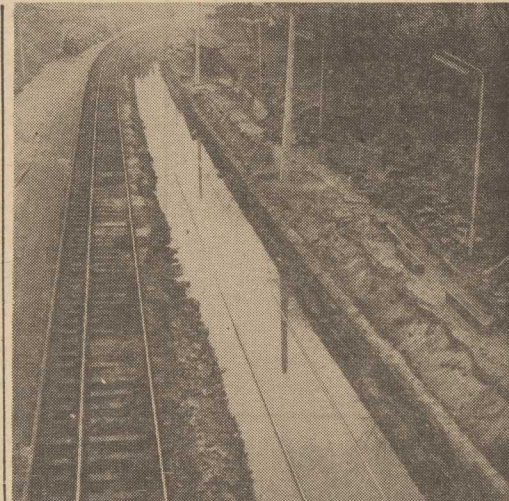
Tylko nie bawmy się więcej w „ciuciubabkę“! Zostawmy ją lepiej przedszkolakom. Dorosłym ta zabawa już nie przystoi.

(Kaz)

Szkoła na Pomorzaniech

Wyjaśnienia, terminy...

ALARM wszczęły przez pomorskich pedagogów i rodziców uczniów, w sprawie kontynuowania budowy szkoły na Wzgórzu Hetmańskim przyniósł efekt, w postaci trzech pism wyjaśniających. Pierwsze



z nich podpisał dyrektor SPBO nr 3 mgr inż. Jerzy Zaremba. Oto fragmenty odpowiedzi: „BUDOWE omawianej szkoły przedsiębiorstwo rozpoczęło w marcu 1960 r. W związku z występującymi brakami materiałów i pełnego zatrudnienia oraz w związku z występującymi przerwa...

KOLEJKA podwodna? Nie, tak prezentują się torry elektrycznej trakcji na dworcu Łębno. Budowlani zapoznawali widać o odwodnieniu tego odcinka. Zdjęcie wykonano z wiaduktu na al. Wojska Polskiego. Jest to jeszcze jeden przykład miejscnych porządków...  
Fot.: Z. Jodkowski

Spór kompetencyjny

czy brak dobrej woli...

Kto to posprząta?

WIEKSZOŚĆ osób przyjeżdżających do naszego miasta rozpoczyna jego poznanie od okolic Dworca Głównego, Wiadomo skądinąd, że zazwyczaj pierwsze wrażenie dominuje nad następnymi. To też tym bardziej niedopuszczalny jest fakt, że Bulwar Piłsudskiego, biegnący tuż przy Odrze, poniżej zlokalizowanych obok dworca przy stanków tramwajowych, jest bodaj najbardziej zapyrzonym i zasmieconym punktem miasta.

Zgubiono-znaleziono

OK. 11.III. przybłąkał się tresowany duży czarno-brązowy wilczur. Wiadomość: tel. 22-94-76 w godzinach popołudniowych.

18.III. znaleziono na Pogodnie szarego, długouchołego pieska z obroza. Wiadomość: tel. 735-30.

Okno na podwórzu

TRUDNO zaprzeczyć, że w ostatnich latach mało mieliśmy porównując. „Aby Polska rosła w siłę...“ „Polak potrafi“, „O wyższej jakości życia...“

„BUDOWE omawianej szkoły przedsiębiorstwo rozpoczęło w marcu 1960 r. W związku z występującymi brakami materiałów i pełnego zatrudnienia oraz w związku z występującymi przerwa mi w pracy zadania planowe 1960 roku zostały wykonane w 90 proc. Na 1961 r. planowany przerób wynosi 13 mln zł i przedsiębiorstwo przewiduje pełne wykonanie tych zadań. Podajemy, że prace na budowie nie zostały wstrzymane, a zatrudnienie w okresie stycznia i lutego br. wyniosło po 18 pracowników w każdym miesiącu. Jednocześnie informujemy, że przedsiębiorstwo dołoży wszelkich starań ażeby w 1962 r. szkoła została przekazana do użytku...“

Dyrektor Dyrekcji Rozbudowy Miasta Szczecina mgr inż. Bogdan Stelcer pisze: „Nie wykonano w 1960 r. na budynku szkoły robót wartości ca 5 mln zł. Opóźnienie z tego powodu wynosi ok. 3 miesiące. Po okresowej, trzymiesięcznej przerwie, spowodowanej niesprzyjającymi warunkami atmosferycznymi i brakiem cegieł, w lutym roboty zostały wznowione i obecnie wykonywane są szalunki ścian pionów. Przy pełnej mobilizacji sił i środków produkcję oraz przy planowanej na rok 1961 wartości robót w wysokości 15 mln zł, realnie jest nadrobienie opóźnienia i zakończenie budowy szkoły w terminie umownym do 30.03.1962 r., a urządzenie terenu do 30.XI.1962 roku...“

PREZYDENT miasta mgr Jan Stopyra powtarza podane powyżej dane. Tak więc, opierając się na zdaniu trzech autorytatywnych osób, możemy przekazać wszystkim zainteresowanym w miarę pocieszające wieści. Cała sprawa ogranicza się teraz do dotrzymania terminów. Wszyscy liczymy na to, że budowa ostro ruszy i że między nią i postępem prac już wkrótce będą widoczne.

Wiem, że czas — jako się rzekło — nie sprzyja kontrolowaniu takich tenatów. Niemniej alarmuje, ponieważ może się stać i tak, że kostka miasta i befsztyk nie pomoże zdrowiu szczecińskim, którzy żyć będą w straszliwym, już teraz wszechobecnym smogu. A decydeni, programiści czy jak tam nazwać wszystkich urzędników wszystkich szczebli, od lat pod najróżniejszymi pozorami karczący nasze miasto z zieleni.

do bywać z ogólnych kłopotów, to się okaże...  
No, na przykład okaże się, że przy przebudowie al. Wyzwolenia zaistniała konieczność wyłączenia starych drzew, które alei

„Oszczędność“ prądu

BARDZO często otrzymujemy telefony od naszych Czytelników o palących się w dzień światłach na klatkach schodowych. Interwencji w tej sprawie jest sporo i zbyt dużo miejsca zajęłoby wylizanie nazw ulic i numerów posesji, chociaż przydałoby się podać konkretne przykłady dla przypomnienia gospodarzom domów o ich obowiązkach.

Dawna także troskę o oszczędność prądu przejawiają Zakłady Energetyczne, nie wyłączając niektórych lamp ulicznych w jasny dzień. Za to po zapadnięciu zmroku wiele rejonów śródmieścia przyległych do głównych uli odstrasza pchełniami panującymi tam ciemnościami.

Notatnik szczeciński

- PORADNIA telefoniczna Towarzystwa Rozwoju Rodziny czynna będzie dziś w godz. 17-19. Przy telefonie nr 469-37 dyżur pełnia lekarz ginekolog i seksuolog.
- OTWARCIE wystawy batków Tadeusza Waltera (Okręg ZPAF Warszawa) nastąpi dziś, w środę o godz. 17 w Galerii Sztuki BWA w Zamku.
- PROGRAM muzyczny „Wspomnienia sprzed lat — Czesław Niemien” przedstawi Przemysław Klempa dziś o godz. 20 w Klubie „Klubus”.
- KOŁO Miłośników Fotografii przy Stowarzyszeniu Marynistów Polskich zaprasza na kolejne spotkanie 19 bm, o godz. 18 do Sali Świętoobrozy w Zamku. W programie pokaz przełoczy barwnych Romualda Bojarzuka z rejsu na Antarktyde.